

POSTANOWIENIE

Dnia 16 listopada 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek (przewodniczący)

SSN Eugeniusz Wildowicz

SSN Włodzimierz Wróbel (sprawozdawca)

Protokolant Małgorzata Czartoryska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jerzego Engelkinga
w sprawie **E.B.**

skazanego z art. 148 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 16 listopada 2023 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońców,

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z dnia 10 stycznia 2022 r., sygn. akt II AKa 212/21

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego Warszawa - Praga w Warszawie

z dnia 17 lutego 2021 r., sygn. akt V K 282/19,

1) oddala kasację jako oczywiście bezzasadną;

**2) zwalnia skazanego z kosztów sądowych postępowania
kasacyjnego obciążając nimi Skarb Państwa.**

WZ

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie z dnia 17 lutego 2021 r. (sygn. akt V K 282/19) E. B. został uznany winnym tego, że w dniu [...] r. w W., działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia, zadał ze

średnią siłą małoletniemu J. K. dziewięć ran kłutych nożem w okolice głowy, szyi, podbrzusza i klatki piersiowej, czym spowodował u w/w, na przebiegu kanałów ran, obrażenia ciała w postaci uszkodzenia powłok, tkanki podskórnej, mięśni, ściany klatki piersiowej z nacięciem dwóch żeber, przepony, przecięciem worka osierdziowego i przekłuciem koniuszka serca drążącym do światła lewej komory serca, dolnego płata lewego płuca, sieci większej, krezki jelita grubego, torebki i miąższu nerki oraz torebki i miąższu śledziony, z towarzyszącym masywnym krwotokiem zewnętrznym i wewnętrznym, skutkujące zgonem w/w pokrzywdzonego, tj. czynu z art. 148 § 1 k.k., za który wymierzono mu karę 25 lat pozbawienia wolności. Nadto na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeczono wobec oskarżonego obowiązek zadośćuczynienia poprzez zapłacenie kwoty 100 000 zł na rzecz M. K. oraz kwoty 50 000 zł na rzecz I. K.

W czasie czynu oskarżony znajdował się po użyciu MDMA oraz mefedronu. Sąd ustalił, że E. B. należał do trudnej młodzieży. Stwarzał problemy wychowawcze, które początkowo związane były z trudnościami w nauce, kłopotami emocjonalnymi. W związku z tym E. B. uczęszczał na zajęcia reedukacyjne do Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej, a w szkole korzystał z nauczania indywidualnego z niektórych przedmiotów. Na początku roku 2019 zaczął przyjmować narkotyki, w pierwszej kolejności okazjonalnie, a w późniejszym czasie narkotyki przyjmował tzw. ciągami. E. B., urodzony [...] r., w chwili czynu, tj. w dniu [...] r. miał skończone 15 lat. Z treści opinii psychiatryczno-psychologicznej sporządzonej w postępowaniu wynika, że u E. B. zostało stwierdzone używanie alkoholu, zażywanie narkotyków i dopalaczy, kłopoty w relacjach rówieśniczych, tendencje do inicjowania zabaw z użyciem przemocy, mała odporność na stres i sytuacje trudne. Biegi ocenili, że osobowość oskarżonego, to osobowość kształtująca się, neurotyczna. Oskarżony ujawniał ekstrawersję, nieadekwatne reakcje na sytuację, w której się znalazł. Poziom jego inteligencji globalnej ocenili na poziomie wyższym od przeciętnej. Stwierdzili nadto prawidłowe umiejętności generowania, planowania, utrzymywania strategii działania, jednak także nieharmonijny rozwój kompetencji, obniżone kompetencje społeczno-emocjonalne, wyraźne cechy patologicznego aspektu zachowań ryzykanckich. Według opiniujących oskarżony był impulsywny, niecierpliwy, nie liczył się z uczuciami innych, nie wykazywał się empatią i życzliwością, trudno mu się

dostosować do wymagań społecznych, charakteryzował go wysoki poziom agresji i wrogości, lubił decydować i przewodzić innymi.

Od powyższego wyroku apelacje wnieśli obrońcy oskarżonego.

Adwokat M. H. wyrokowi zarzucił *„na podstawie art. 427 § 1 i § 1 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 4 k.p.k. rażącą niewspółmierność kary polegającą na wymierzeniu oskarżonemu E. B. kary 25 lat pozbawienia wolności, z pominięciem szczególnych dyrektyw wymiaru kary i prymatu celu wychowawczego wobec nieletniego wynikających z art. 54 § 1 k.k. oraz niedostrzeżenie a w konsekwencji nieuwzględnienie przy orzekaniu o karze okoliczności łagodzących, skupiając się niemal wyłącznie na tych obciążających, do czego doprowadziło pominięcie przez Sąd Okręgowy czynników mających zasadnicze znaczenie dla wymiaru kary, takich jak motywacja oskarżonego (zignorowanie treści nagranej rozmowy między świadkami wyjaśniającymi bliższe okoliczności tegoż), jak i też faktyczne nieuwzględnienie też płynących z opinii psychiatrycznej oraz zeznań świadków W. i P.”*

Apelujący wniósł o zmianę wyroku poprzez orzeczenie zasadniczo łagodniejszej kary.

Adwokat M. K. wyrokowi zarzucił *„art. 427 § 1 i § 2 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 1 k.p.k. naruszenie prawa materialnego w postaci art. 10 § 3 k.k. w zw. z art. 54 § 2 k.k. w związku z art. 38 § 3 k.k. wyrażające się w wymierzeniu nieletniemu odpowiadającemu na zasadach Kodeksu karnego kary 25 lat pozbawienia wolności w sytuacji, gdy nie pozwalają na to wskazane przepisy, które wyłączają taką możliwość, wobec czego maksymalny wymiar kary, jaki mógł być wymierzony w przedmiotowym postępowaniu, to kara 15 lat pozbawienia wolności, bowiem kara 16 lat i 8 miesięcy byłaby karą nieznaną ustawie.”*

Apelujący wniósł o zmianę wyroku poprzez orzeczenie zasadniczo łagodniejszej kary.

Wyrok Sądu I instancji ten został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 stycznia 2022 r.

Od powyższego prawomocnego orzeczenia kasację wnieśli obrońcy skazanego, zarzucając wyrokowi *„rażącą obrazę przepisów prawa materialnego w postaci art. 10 § 3 k.k. w zw. z art. 54 § 2 k.k. w związku z art. 38 § 3 k.k., która miała oczywisty wpływ na treść wyroku, poprzez zaakceptowanie przez Sąd Apelacyjny błędnego poglądu wyrażającego się w możliwości skazania a w konsekwencji wymierzenie skazanemu E. B. kary 25 lat pozbawienia wolności w sytuacji, gdy nie pozwalają na to wskazane przepisy, które wyłączają taką możliwość, wobec czego maksymalny wymiar kary, który Sąd winien brać pod uwagę, to kara 15 lat pozbawienia wolności.”*

Obrona wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi II instancji do ponownego rozpoznania.

Prokurator wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

1. Kasacja, z uwagi na sposób sformułowania w niej zarzutów, okazała się oczywiście bezzasadna. Zaskarżone orzeczenie Sądu odwoławczego utrzymało w pełnym zakresie orzeczenie Sądu pierwszej instancji. Sąd ten nie dokonywał także samodzielnie – w odniesieniu do czynu przypisanego skazanemu - nowych ustaleń faktycznych. Oznacza to, że wydając orzeczenie, nie stosował, norm prawa materialnego. Tymczasem kasację ograniczono wyłącznie do zarzutu naruszenia art. 10 § 3 k.k. w zw. z art. 54 § 2 k.k. w zw. z art. 38 § 3 k.k. Nawet gdyby przyjąć, że intencją autorów kasacji (wbrew wyraźnej ich deklaracji) było w istocie zakwestionowanie dochowania standardu kontroli odwoławczej, to w uzasadnieniu kasacji nie przedstawiono takich argumentów, które świadczyłyby o rażącym naruszeniu prawa procesowego w tym zakresie, w szczególności w odniesieniu się przez Sąd odwoławczy do podniesionego w apelacji zarzutu wadliwej interpretacji wskazanych w kasacji przepisów Kodeksu karnego. Przyjęta przez Sąd odwoławczy wykładnia tych przepisów jest powszechnie akceptowana w orzecznictwie sądowym i literaturze prawoznawczej. Jednostkowe publikacje

kwestionujące ten sposób rozumienia relacji, jaka zachodzi między art. 10 § 3 k.k. oraz 38 § 3 k.k. w zw. z art. 54 § 2 k.k., nie świadczy jeszcze o tym, że Sąd odwoławczy w sposób rażący naruszył prawo, opowiadając się za dominującym stanowiskiem interpretacyjnym. Zresztą w kasacji nie przedstawiono argumentów, które bezpośrednio mogłyby podważyć ową dominującą wykładnię.

2. Analiza uzasadnienia kasacji, prowadzi do wniosku, że jej Autorzy skoncentrowali się wyłącznie na domniemanym ustawowym zakazie orzekania kary 25 lat pozbawienia wolności wobec sprawców, którzy w chwili czynu byli nieletni. Jednak ustawowa dopuszczalność orzeczenia określonego rodzaju kary w danej sprawie, nie oznacza jeszcze, że skorzystanie z tej możliwości było uzasadnione. O ile jednak zarzut nieadekwatności kary 25 lat pozbawienia wolności z punktu widzenia dyrektyw sądowego wymiaru kary, był podniesiony w apelacji, o tyle w kasacji, w odniesieniu do sposobu rozpoznania tego zarzutu nie podniesiono, nawet pośrednio, naruszenia przepisów procesowych określających standard kontroli odwoławczej. Tymczasem można mieć zasadnicze wątpliwości do sposobu rozpoznania przez Sąd odwoławczy apelacji obrońców skazanego dotyczących orzeczenia kary 25 lat pozbawienia wolności oraz podstaw dowodowych i ustaleń faktycznych w zakresie wymiaru tej kary, także mając na względzie treść art. 440 k.p.k. W przypadku tak wyjątkowej sprawy, weryfikacja orzeczenia Sądu I instancji przez pryzmat wyrażonych w tym przepisie kryteriów, jawi się jako szczególnie uzasadniona.

3. Sąd I instancji w ramach ustaleń faktycznych istotnych w perspektywie wymiaru kary uznał, że skazany przyznał się do winy i przeprosił rodzinę pokrzywdzonego, traktując te fakty jako „okoliczności przemawiające na korzyść sprawcy”. Tymczasem Sąd II instancji zmienił te ustalenia faktyczne (mimo braku w tym zakresie apelacji prokuratora) uznając, że przeprosiny te były pozorne. Takie postąpienie można postrzegać jako naruszenie zasady *reformationis in peius*, z uwagi na to, że apelacja wniesiona była wyłącznie na korzyść skazanego. Podobnie Sąd odwoławczy, stwierdza, że sprawca nie przejawia rzeczywistej skruchy z powodu swojego zachowania, którego to ustalenia nie poczynił Sąd I instancji. Brak jest w orzeczeniu Sądu I instancji ustalenia takiego stopnia

demoralizacji, które wymagałoby orzeczenia kary 25 lat pozbawienia wolności, na co powoływał się Sąd odwoławczy, jak również ustalenia, że przestępstwo „imponuje” sprawcy i „postrzega (on) je jako nobilitujące”. Okoliczności te Sąd odwoławczy wziął pod uwagę uzasadniając swoje przekonanie o trafności podjętego przez Sąd I instancji rozstrzygnięcia co do kary, uznając za niezasadne zarzuty podniesione w tym zakresie w apelacji obrońców.

4. Wątpliwości budzi także brak pogłębionego odniesienia się przez Sąd odwoławczy do kwestii stopnia zawinienia nieletniego sprawcy, a zwłaszcza wpływu substancji psychoaktywnych na procesy decyzyjne tak młodej osoby. Nawet bowiem jeżeli uznać, że skazany w chwili czynu był w pełni poczytalny w rozumieniu art. 31 § 1 k.k., nie oznacza to, że nie zachodzą inne okoliczności wymagające oceny w perspektywie zasady winy. Sąd I instancji, ustalając „wysoki stopień winy” nieletniego sprawcy ograniczył się w zasadzie do kwestii umyślności – przyjmując działanie z zamiarem bezpośrednim, przemyślanym. Tymczasem analiza stopnia winy w odniesieniu do sprawców nieletnich wymaga przede wszystkim oceny stopnia socjalizacji norm, wpływu otoczenia i zdolności kontroli emocji oraz samokontroli w zakresie kontaktu z używkami, w tym z narkotykami oraz powstrzymywania się od zachowań społecznie szkodliwych. W przypadku kary wymierzanej sprawcy nieletniemu należy mieć na uwadze, że samo „rozeznanie”, a więc możliwość oceny znaczenia podejmowanego czynu, nie jest wystarczającym czynnikiem pozwalającym na adekwatną ocenę stopnia zawinienia. Tymczasem Sąd odwoławczy skupił się właśnie na zdolnościach intelektualnych sprawcy, wskazując na ponadprzeciętny rozwój intelektualny, przewidywanie konsekwencji czynu i poprzedzających ten czyn kalkulacjach.

5. Nie ulega wątpliwości, że w odniesieniu do sprawców nieletnich i młodocianych obowiązuje prymat kształtowania kary zgodnie z celami prewencji indywidualnej, a więc wymierzanie kary nakierowanej na cel wychowawczy i resocjalizację (art. 54 § 1 k.k.). Odstąpienie do prymatu tego celu możliwe jest wyłącznie wówczas, gdy z dokonanych ustaleń faktycznych wynika, że jego osiągnięcie, z uwagi na okoliczności odnoszące się do samego sprawcy (stopień

jego demoralizacji, zaburzenia osobowości), nie jest możliwe. (por. wyrok SN z dnia 13 grudnia 2017 r., IV KK 136/17).

Tymczasem Sąd I instancji, uzasadniając orzeczenie wobec E. B. kary 25 lat pozbawienia wolności, rozważał przede wszystkim okoliczności o charakterze przedmiotowym, istotne w perspektywie oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu, co jest charakterystyczne dla przyjęcia wyłącznie optyki kształtowania kary w myśl zasad sprawiedliwej odpłaty. Pozostaje to w sprzeczności z konkluzją wyводу tegoż Sądu, że orzeczona kara 25 lat pozbawienia wolności *„choć niewątpliwie surowa, zrealizuje cele represyjne i prewencyjne”*. Sąd jednak, nawet jednym zdaniem odwołującym się do dokonanych w tym zakresie ustaleń faktycznych dotyczących potrzeb w zakresie resocjalizacji nieletniego, nie wskazuje, dlaczego dla realizacji celu z zakresu prewencji indywidualnej, nie jest wystarczająca kara orzeczona w niższym wymiarze, ale konieczne było orzeczenie kary wyjątkowej 25 lat pozbawienia wolności.

Choć Sąd pierwszej instancji zauważa, że kara pozbawienia wolności, szczególnie wobec sprawcy nieletniego, winna być traktowana jako ostateczność i orzekana na możliwe najkrótszy czas, to jednocześnie Sąd ten konstatuje, że owe *„słuszne postulaty nie mogą jednak spowodować, że oskarżony – sprawca najbardziej poważnego przestępstwa – zbrodni zabójstwa, zostanie potraktowany pobłażliwie”*, a nadto, że *„nie można zapominać o innych funkcjach kary – a więc sprawiedliwej odpłacie i prewencji ogólnej”*, zaś *„czyn oskarżonego zasługuje na najwyższą odpłatę a orzeczona kara musi być także przestrogą dla społeczeństwa, że nawet wiek sprawcy nie uchroni go przed adekwatną reakcją karną. Jest to czytelny sygnał, w tym dla młodzieży, z którą Sąd zetknął się w czasie tego procesu, że za popełnione przestępstwo zostanie wymierzona kara”*. Także te twierdzenia wskazują na jednoznaczne opowiedzenie się Sądu za prymatem celów kary z zakresu sprawiedliwej odpłaty i prewencji ogólnej.

W przeciwieństwie do Sądu I instancji, stanowisko Sądu odwoławczego, co do znaczenia art. 54 § 1 k.k. i wyrażonego w tym przepisie prymatu dyrektywy wychowawczego celu kary wobec sprawców nieletnich i młodocianych, wydaje się ambiwalentne. Z jednej bowiem strony, oceniając adekwatność orzeczenia wobec

E. B. kary 25 lat pozbawienia wolności, Sąd odwoławczy potwierdził obowiązywanie tego prymatu, wskazując, że taki sprawca, *„właśnie ze względu na kształtowanie się jego osobowości, ma większe niż dorosły szanse na resocjalizację i niezależnie od przedmiotowych i podmiotowych okoliczności popełnionego czynu, nie można z góry zakładać braku postępów tej resocjalizacji, w stopniu, który rokuje powrót do normalnego życia, poszanowanie zasad współżycia społecznego, utrzymania więzi rodzinnych i realizacji innych obowiązków członka społeczeństwa”*. Sąd odwoławczy podkreślił nadto konieczność szczególnego uwzględnienia stopnia rozwoju psychospołecznego sprawcy, przyjmując jednocześnie, że w indywidualnych przypadkach, tylko orzeczenie kary 25 lat pozbawienia wolności stwarza realne szanse na osiągnięcie celu wychowawczego, w stopniu pozwalającym na powrót nieletniego do społeczeństwa i zgodne z prawem w nim funkcjonowanie. Z drugiej jednak strony Sąd odwoławczy stwierdził, że *„wiek sprawcy i podyktowany nim, jako pierwszoplanowy cel kary, nie mają, bytu samodzielnego i muszą każdorazowo łączyć się z pozostałymi przedmiotowymi i podmiotowymi elementami znaczącymi dla jej wymiaru sumarycznie decydując o jej kształcie”*. Brak jest jednak wyjaśnienia, na czym owa „sumaryczność” miałaby polegać i w jaki sposób miałaby modyfikować priorytet wychowawczego celu kary orzekanej w zgodzie z art. 54 § 1 k.k.

Ostatecznie, Sąd odwoławczy odnosząc powyższe ogólne stwierdzenia do E.B., uznał, że kara 25 lat pozbawienia wolności jest karą adekwatną do stopnia demoralizacji skazanego, który wymaga takiego właśnie długotrwałego pobytu w zakładzie karnym dla osiągnięcia celów wychowawczych.

W odniesieniu do sytuacji skazanego jest to jednak twierdzenie nieoparte konkretnymi ustaleniami faktycznymi. W szczególności Sąd odwoławczy w żaden sposób nie wyjaśnia, dlaczego zwykła kara pozbawienia wolności, nawet orzeczona w maksymalnym rozmiarze 15 lat, nie mogłaby owych celów osiągnąć. Nie prezentuje także argumentów, uzasadniających przekonanie, że konieczna jest kara o 10 lat dłuższa. Twierdzenie Sądu odwoławczego, że wyjątkowa kara 25 lat pozbawienia wolności jest w przypadku skazanego konieczna, staje się w tej sytuacji twierdzeniem arbitralnym. Sąd odwoławczy ogranicza się jedynie do

ogólnego twierdzenia, że „nie sposób podważyć słuszności przekonania Sądu I instancji, iż kara 15 lat pozbawienia wolności nie mogłaby spełnić wobec oskarżonego funkcji wychowawczej, której w każdym przypadku łączyć należy z pozytywną prognozą kryminologiczną”. Trudno dociec, w jaki sposób Sąd odwoławczy doszedł do tego przekonania, bowiem Sąd I instancji, przyjmując prymat dyrektywy sprawiedliwej odpłaty, w ogóle nie rozważał, czy kara 15 lat pozbawienia wolności byłaby wystarczająca, czy też nie, w perspektywie celów wychowawczych.

Należy przy tym mieć na uwadze, że równocześnie Sąd odwoławczy przytacza w uzasadnieniu swojego wyroku opinię biegłego, zgodnie z którą, E. B. *„ma osobowość trudno modyfikowalną, niemniej podatną na oddziaływania wychowawcze i terapeutyczne”*. Sąd akceptuje to ustalenie potwierdzając, że osobowość nieletniego jest w fazie kształtowania i jej możliwości zmiany są wyższe niż u osoby dorosłej. Tymczasem na gruncie Kodeksu karnego, kara 25 lat pozbawienia wolności, orzekana nawet za zabójstwo, jest karą specjalną i wyjątkową, a sięgnięcie po nią wymaga szczególnego uzasadnienia. W przypadku orzekania takiej kary wobec nieletnich lub młodocianych, wymaga to szczególnego dowodu, że żadna inna łagodniejsza kara nie jest w stanie zrealizować celów kary w zakresie prewencji indywidualnej, zwłaszcza gdy równocześnie ustala się – tak jak w przypadku E. B. – że osobowość sprawcy podlega modyfikacji i poddaje się oddziaływaniom terapeutycznym i wychowawczym. Takiego dowodu na konieczność orzeczenia kary w maksymalnej długości, w perspektywie celów określonych w art. 54 § 1 k.k., Sąd odwoławczy nie przedstawił.

Nie ulega wątpliwości, że zgodnie z art. 54 § 1 k.k. w przypadku sprawców nieletnich i młodocianych resocjalizacja i wychowanie jest celem dominującym, a kształtowanie wymiaru kary odpowiedniej dla jego realizacji musi się odwoływać do wiedzy empirycznej dotyczącej możliwości wychowawczego oddziaływania i kształtowania osobowości konkretnego sprawcy. Jest oczywistym, że nadmierna pobłażliwość, w kontekście określonych cech osobowości sprawcy, może oznaczać osłabienie wychowawczego celu kary, ale konstatacja ta nie jest tożsama z

orzekaniem kary w możliwej maksymalnej wysokości uzasadnionej stopniem społecznej szkodliwości czynu odpowiadającej celom retributywnym.

Wrażony w art. 54 § 1 k.k. priorytet celu wychowawczego kary nie może być także zamieniony w swoje przeciwieństwo przez odbiegające od wykładni językowej rozumienie użytego w tym przepisie zwrotu „przede wszystkim”. Wyrażenie to oznacza prymat dyrektywy wychowawczego oddziaływania kary, zaś realizacja pozostałych celów możliwa jest wyłącznie wówczas, gdy nie koliduje z celem priorytetowym. Wyrażenie „przede wszystkim” nie oznacza bowiem wyrażenia „między innymi” co – mimo werbalnych deklaracji - zdaje się przyjmować Sąd odwoławczy. Tym samym treść art. 54 § 2 k.k. wyklucza takie kształtowanie wymiaru kary wobec nieletniego i młodocianego sprawcy, które oznaczałoby prymat dyrektywy sprawiedliwej odpłaty kosztem celów z zakresu wychowawczego oddziaływania kary.

Poza ogólnikowymi twierdzeniami, Sąd odwoławczy nie przedstawił rzetelnego uzasadnienia dla konieczności orzeczenia kary 25 lat pozbawienia wolności, choć – odmiennie od Sądu I instancji - zdaje się uznawać prymat celu wychowawczego wobec tej kategorii sprawców. Pozostaje to jednak wyłącznie deklaracją, bowiem nie zostaje ona skonfrontowana z konkretną sytuacją skazanego ani też dostatecznie uzasadniona. Zaakceptowanie takiego sposobu stosowania dyrektywy prewencji indywidualnej i wychowawczego celu kary, czyniłoby prymat tej dyrektywy w odniesieniu do sprawców nieletnich i młodocianych pustą formułą, którą można by dopasować do dowolnej kary wymierzonej takiemu sprawcy w zgodzie z zasadą sprawiedliwej odpłaty czy prewencji ogólnej.

6. Należy raz jeszcze przypomnieć, że kara 25 lat pozbawienia wolności jest karą wyjątkową a jej orzeczenie musi się łączyć z wystąpieniem szczególnych okoliczności, które łącznie z oceną osobowości sprawcy wskazują na konieczność długotrwałej izolacji ze względu na potrzebę zabezpieczenia społeczeństwa przed groźnym przestępcą. Brak jest w uzasadnieniu Sądów obu instancji wykazania owych szczególnych względów, wręcz przeciwnie, z opinii biegłego, na którą powołują się sądy, wynika, że sprawca wciąż podatny jest na resocjalizację, co

wyklucza przyjęcie, że ma on cechy osoby o utrwalonych skłonnościach do popełniania przestępstw. Tym samym podważony jest sens stosowania środka, którego jedną z funkcji ma być długotrwała izolacja niebezpiecznego sprawcy. Wskazanie na konieczność stosowania długoterminowej kary pozbawienia wolności dla osiągnięcia celu wychowawczego wobec konkretnego małoletniego skazanego, nie może być rozstrzygnięciem intuicyjnym.

7. Wszystko to wskazuje, że rozstrzygnięcie Sądu odwoławczego zawiera mankamenty, które z uwagi na treść kasacji, nie mogły prowadzić do uchylenia zaskarżonego wyroku w niniejszym postępowaniu, niemniej powinny one zostać dostrzeżone przez podmioty uprawnione do wniesienia nadzwyczajnych środków zaskarżenia w szczególnym trybie przewidzianym w art. 521 k.p.k.

8. Oceniając odpowiedzialność karną E. B. Sąd I instancji stwierdził, że sprawca zasługuje na najwyższą odpłatę, która dodatkowo ma być przestrogą dla społeczeństwa. Nie sposób w tym kontekście nie zauważyć, że w istocie szczególną przestrogą dla społeczeństwa w tej sprawie jest już sam fakt, że piętnastolatek dopuścił się zbrodni zabójstwa wobec innego dziecka. Jeżeli do tego doszło, to w pierwszej kolejności należy zastanowić się nad tym, co zawiodło w systemie wychowawczym, w funkcjonowaniu podmiotów odpowiedzialnych za wychowanie dzieci i młodzieży i zobowiązanych do reagowania na wczesnym etapie ujawnienia się dysfunkcji społecznych i osobowych, które w efekcie mogą prowadzić do takich tragicznych wydarzeń. Na tym głównie powinna polegać prewencja ogólna i owa „przestroga dla społeczeństwa”. Wobec zabójstwa popełnionego w tak szczególnych okolicznościach, zadośćuczynienie społecznemu poczuciu sprawiedliwości przez surowe ukaranie małoletniego sprawcy w żadnym razie nie może się stać sposobem na uspokojenie społecznego sumienia.

[J.J.]

[ał]

